

Adam MIODOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

Związki Wojskowych Polaków i ich ośrodki kierownicze wobec koncepcji wydzielenia z armii rosyjskiej Korpusów Polskich w 1917 r.

Kierowany przez księcia Jerzego Lwowa rosyjski Rząd Tymczasowy wydał 30 marca 1917 r. manifest skierowany do Polaków. Z nadzieją przyjęły ten akt nie tylko polityczne kręgi polskiego wychodźstwa, ale także rzesze polskich żołnierzy i oficerów z armii rosyjskiej i formującej się już Dywizji Strzelców Polskich. Pierwszym ich odruchem wobec wydarzeń rewolucyjnych i ogłoszonej przez kierownicze czynniki rosyjskie deklaracji w sprawie polskiej, była dążność do skupienia się i organizowania w związki wojskowych. Proces organizowania struktur związkowych został praktycznie zapoczątkowany dopiero z chwilą ogłoszenia słynnego rozkazu nr 1 z 27 marca 1917 r.¹ W uzupełnieniu rozkazu nr 1 Naczelny Wódz gen. Michał Aleksiejew wydał 30 marca 1917 r. *Tymczasowe zarządzenie o organizacji władz armii i floty*, zaś 31 marca ogłoszono rozkaz nr 114 sygnowany przez ministra wojny Aleksandra Guczkowa². Wszystkie te akty prawne stały się podstawą formalną do tworzenia Związków Wojskowych Polaków (ZWP). Pierwsza inicjatywa powołania do życia takiej struktury organizacyjnej zrodziła się w Piotrogradzie wśród grupy oficerów zbliżonych poglądami politycznymi do obozu liberalno-demokratycznego³.

Na zorganizowanym w czerwcu 1917 r. Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków doszło jednak do rozłamu i powołano dwa organy kierownicze polskiego ruchu żołnierskiego. Mniejszość wyłoniła lewicowy Komitet Główny Związków Wojskowych Polaków (KG ZWPL) zaś większość utworzyła Naczelny Polski

¹ Treść rozkazu patrz: <http://statehistory.ru/5545/Iz-istorii-Prikaza-1-Petrogradskogo-Soveta-rabochikh-i-soldatskikh-deputatov> (dostęp: 02.10.2017).

² T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917–1918*, Warszawa 1935, s. 20.

³ Szerzej o polityce wojskowej tego obozu: A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002, passim.

Komitet Wojskowy (NPKW). Pierwsza instytucja była zorientowana na współpracę z wychodźczymi kręgami lewicowymi i liberalno-demokratycznymi, zaś druga z narodowymi demokratami. W trwający od dawna konflikt polityczny na gruncie wychodźczym⁴ zostali więc wciągnięci polscy wojskowi z armii rosyjskiej.

NPKW przystępując do działalności statutowej musiał podjąć zabiegi o własną legalizację i o uzyskanie zgody na wydzielenie z armii rosyjskiej Korpusów Polskich. Na audiencję u ministra wojny Aleksandra Kiereńskiego zgłosiła się 23 czerwca 1917 r. delegacja z gen. Janem Jacyną na czele⁵, ale uzyskała ją dopiero po kilku dniach. Spowodowane to zostało pewnymi zakulisowymi działaniami podjętymi przez Aleksandra Więckowskiego. Był on bliskim przyjacielem ówczesnego ministra wojny, a późniejszego premiera Rządu Tymczasowego. Jak zeznał gen. Jacyna w 1924 r., podczas procesu sądowego wytoczonego przez Aleksandra Lednickiego przeciwko Zygmuntowi Wasilewskiemu⁶, delegacja zwróciła się o pomoc w uzyskaniu audiencji do stojącego na czele Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego (KLdsKP) Lednickiego. Oczekując na wyniki jego zabiegów zorientowano się, że minister wojny zdążył już przyjąć delegację KG ZWPL, której audiencję ułatwił Więckowski, nastawiając przy okazji Kiereńskiego negatywnie wobec kwestii formowania Korpusów Polskich. Delegacja KG ZWPL⁷ naświetliła przebieg Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków z własnego punktu widzenia i przedstawiła ministrowi wojny swój własny program, który został przychylnie przyjęty przez szefa resortu.

W zaistniałej sytuacji reprezentujący większość Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków delegaci, nie czekając na wynik przedłużających się starań prezesa KLdsKP, zdecydowali się udać do Ministerstwa Wojny i stanąć w ogólnej kolejce oczekujących na audiencję. Finalnie okazało się, że spotkanie było bardzo krótkie i posiadało charakter raczej prywatnego posłuchania. Co gorsza, Kiereński przyjął delegację NPKW nader chłodno, nie chcąc nawet zapoznać się z programem NPKW i stwierdzając przy tym, że już konferował z delegacją wojskowych Polaków. Rosyjski polityk dodał, że obecnie nie wie, kogo właściwie ma darzyć swym zaufaniem. W odpowiedzi na tę wątpliwość Kiereński usłyszał z ust gen. Jacyny, że on też nie wie, „kogo pan minister przyjmował,

4 Szerzej o tym konflikcie: A. Miodowski, *Konflikt pomiędzy liberalnymi, a narodowymi demokratami o przywództwo polityczne w środowisku wychodźstwa polskiego w Rosji w dobie rewolucji lutowej*, „Studia Podlaskie” 2006, t. XVI, s. 41–61.

5 W skład delegacji wchodził: płk Roman Jasiński, kpt. Wacław Przeździecki, chor. Władysław Kiedrzyński, ochotnik Stefan Bieniewski i szer. Stanisław Brachowski. Por.: A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004, s. 101.

6 Szerzej o tej rozprawie sądowej: *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924*, oprac. Z. Wasilewski, Warszawa 1924.

7 W skład delegacji wchodził: chor. A. Żaboklicki, chor. W. Szczęśny, J. Diupero, podof. S. Andrzejczyk, szer. Kosiński i urzędnik wojskowy W. Rewski. Patrz: *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, oprac. W. Szczęśny, Warszawa 1936, s. 182.

ale [w jego odczuciu] podstawą każdego rewolucyjnego rządu jest decyzja większości (...) a tę właśnie reprezentują tu obecni”⁸. Wobec coraz to energiczniejszych nalegań delegacji, która chciała przedstawić mu swój program i uzyskać dla niego aprobatę, zgodził się ostatecznie, że sprawy te zostaną rozważone na specjalnej audiencji, do której jednak nigdy nie doszło⁹.

Niewykluczone, że tym razem przyczynił się do tego nie tylko Więckowski, ale być może i Lednicki. Prezes KLdsKP indagowany w sprawie niechęci Kiereńskiego do uznania NPKW stwierdził przy jakiejś okazji, że „prezes ministrów nie może zatwierdzić naraz dwu organizacji [wojskowych Polaków] mających sprzeczne cele”¹⁰. Odnieść można wrażenie, że uznanie KG ZWPL za jedyną reprezentację wojskowych Polaków w Rosji odbyło się na zasadzie kto pierwszy ten lepszy. Dzięki protekcji Więckowskiego tymi pierwszymi byli secesjoniści skupieni w KG ZWPL¹¹.

Negatywne stanowisko Kiereńskiego w sprawie NPKW potwierdzone zostało w telegramie nr 1205 Szefa Sztabu armii rosyjskiej, rozesłanym do dowódców poszczególnych frontów i armii. Wyjaśniono w nim, że zdaniem Rządu Tymczasowego zadania NPKW nakreślone przez uczestników Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków wykraczają daleko poza sferę działalności przewidzianą dla polskiego naczelnego organu wojskowego. Zasadnicza kontrowersja wynikała z faktu, iż Rząd Tymczasowy godził się jedynie na formowanie jednego korpusu, gdy tymczasem NPKW zamierzał, jak stwierdzono w telegramie, formować wojsko złożone z wszystkich Polaków, którzy się zgłoszą. NPKW chodziło więc, jak sądzono w Rządzie Tymczasowym, o formację przekraczającą swymi rozmiarami korpus¹². Rezerwa z jaką odnosił się Kiereński do NPKW i sympatia okazywana KG ZWPL, nie były w istocie czymś przypadkowym. KG ZWPL reprezentował niewątpliwie ideologię, która była ministrowi wojny znacznie bliższa, niż program NPKW. Wyłoniona na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków centrala związkowa nie traciła jednakże nadziei, iż jej istnienie zostanie z czasem uregulowane pod względem prawnym, przez rosyjskie czynniki polityczne.

W związku z ich nieprzychylnym stosunkiem wobec NPKW i podejmowanych przezeń działań zmierzających do własnej legalizacji a finalnie stworzenia

⁸ *Proces Lednickiego...*, s. 277-278.

⁹ „Wiadomości Wojskowe” 5 VIII 1917, nr 18.

¹⁰ W. Miklaszewski, *Diaspora. Tułaczka w Rosji 1915-1918*, Warszawa 1929, s. 204.

¹¹ W trakcie procesu sądowego odbywającego się w 1924 r. z powództwa A. Lednickiego przeciwko Z. Wasilewskiemu, zeznania w tej sprawie złożył m.in. J. Altberg. Oświadczył on, że audiencję dla KG ZWPL u Kiereńskiego zorganizował wyłącznie Więckowski i to w tajemnicy przed Lednickim. Zdaniem Altberga, prezes KLdsKP próbując w tym czasie pojednać oba odłamy ruchu wojskowych Polaków nie dopuściłby do sytuacji, w której jeden tylko odłamek uzyskiwał prawo reprezentowania opinii ogółu wojskowych Polaków. Por.: *Proces Lednickiego...*, s. 343-344.

¹² „Z dokumentów chwili” 1917, z. 68, s. 40.

Korpusów Polskich, centrala ta postanowiła zwrócić się bezpośrednio do rosyjskich czynników wojskowych o wsparcie własnych inicjatyw. Mimo, że Sztab Generalny nie zaakceptował złożonego 25 czerwca 1917 r. przez NPKW projektu powołania Polskiej Komisji Wojskowej, mającej pełnić funkcję sztabu Polskiej Siły Zbrojnej (PSZ), wydawało się, że idea polskiego wojska może jeszcze liczyć na poparcie pewnej części rosyjskich władz wojskowych. Rozbieżność w ocenie idei stworzenia polskich formacji wynikała z następujących powodów. Politycy obawiali się, że wyłączenie Polaków z armii rosyjskiej i stworzenie PSZ może w zbyt wiążący dla Rosji sposób zdeterminować kształt przyszłego rozwiązania sprawy polskiej. Wbrew oficjalnym manifestom wzdragano się przed przyznaniem Polsce niepodległości, gdyż zgoda na powołanie PSZ kwestię tę *de facto* już by przesądzała. Natomiast w przypadku rosyjskich czynników wojskowych, zwłaszcza w obliczu przygotowań do ofensywy letniej 1917 r., ich przychylny stosunek do podejmowanych przez NPKW starań o własną legalizację i stworzenie PSZ był pochodną świadomości, że jednym z możliwych lekarstw na rozkład armii rosyjskiej jest stworzenie Korpusów Polskich mogących tę armię potencjalnie „zagrzać do boju”¹³.

Jak wynika ze sprawozdania prezesa NPKW Władysława Raczkiewicza, złożonego 5 marca 1918 r. na posiedzeniu kierowniczego gremium Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego (RPZM)¹⁴ „wódz naczelny Brusilow i wielu wyższych oficerów sprzyjali gorąco formowaniu oddziałów polskich, widząc w żołnierzu polskim jedyny czynnik ładu, jedyny *antydot* na rozkład szerzący się już wówczas w armii rosyjskiej”¹⁵. Znając powyższe stanowisko Naczelnego Wodza armii rosyjskiej rzecznicy stworzenia polskiego wojska na Wschodzie zwrócili się do niego wprost o wsparcie własnych inicjatyw. Audiencja nastąpiła jednakże w chwili, gdy dni gen. Aleksiego Brusilowa na zajmowanym stanowisku były już policzone, w związku z czym nie udało się uzyskać od niego żadnych decyzji w interesującej NPKW sprawie¹⁶.

Pomyślniej dla wyłonionej na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków centrali związkowej ukształtowała się sytuacja dopiero po załamaniu się rosyjskiej ofensywy podjętej 1 lipca 1917 r. W obliczu rozkładu armii rosyjskiej Kiereński okazał się bardziej ustępliwy, co dało się już zauważyć w jego odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie działalności NPKW, napływające ze sztabów

¹³ *Proces Lednickiego...*, s. 93.

¹⁴ Struktura powołana przez Polski Zjazd Polityczny obradujący w dniach 3-16 sierpnia 1917 r. w Moskwie. Współtworzyły ją Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Stronnictwo Polityki Realnej, Rada Polska Ziemi Inflanckiej, Związek Wielkopolan i Małopolan oraz Rada Polska Ziemi Mohylewskiej. RPZM reprezentowała orientację prokoalicyjną, uznawała zwierzchnictwo paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego i popierała działalność NPKW. Jej kierownictwo współtworzyli Stanisław Wojciechowski, Stanisław Grabski i Jerzy Zdziechowski.

¹⁵ Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Papiery Jana Steckiego, rkp.566, k. 9.

¹⁶ M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 75.

poszczególnych korpusów rosyjskich¹⁷. Jak się okazało, żywotnie zainteresowanych wydzieleniem Korpusów Polskich. W odpowiedzi na te zapytania minister wojny stwierdził wprawdzie, że nie popiera działalności NPKW, mimo to nie podjął żadnych kroków w kierunku rozwiązania tego organu.

Faktyczna zgoda na formowanie I Korpusu Polskiego uznana została przez zainteresowanych za równoznaczną z usankcjonowaniem istnienia NPKW¹⁸. Zgoda Kiereńskiego na formowanie korpusu, a więc na rozwiązanie odbiegające od kompromisowej uchwały podjętej na Ogólnym Zjeździe, w myśl której zakładano utworzenie polskiego wojska, w sile jednej armii, stanowiła mimo wszystko poważne osiągnięcie NPKW. Po przewyciężeniu głównej przeszkody, uniemożliwiającej tworzenie polskich formacji, dalsze zabiegi NPKW były już znacznie ułatwione.

Uwzględniając powyższe okoliczności, stwierdzić należy, iż realne możliwości w zakresie formowania w Rosji samodzielnego polskiego wojska znacznie się poprawiły. Korzystną koniunkturę w tym względzie wzmacniały dodatkowo tendencje konsolidacyjne w wychodzącym środowisku politycznym w Rosji, a także ujawniające się zainteresowanie Ententy sprawą polskiego wojska.

W wyniku działań podjętych przez NPKW 17 lipca 1917 r. Zarząd Główny Sztabu Generalnego wydał zarządzenie nr 28082 o grupowaniu życzących sobie tego wojskowych Polaków w odrębne kompanie i oddziały w celu skierowania ich następnie do przyszłych polskich formacji wojskowych¹⁹. Kwestia stworzenia Korpusu Polskiego była już w istocie przesądzona. Skłoniło to NPKW do podjęcia działalności mającej na celu właściwe formowanie. Należało więc przede wszystkim wyznaczyć jego dowódcę. W połowie lipca 1917 r. propozycję objęcia tego stanowiska otrzymał gen. Józef Dowbor-Muśnicki²⁰. Przyjął on proponowane stanowisko i wspólnie z NPKW przystąpił do finalizowania starań o zgodę na formowanie korpusu. W końcu lipca 1917 r. udał się wraz z prezesem NPKW Raczkiewiczem i dwoma jego współpracownikami do Mohylewa, gdzie mieściła się Kwatera Naczelnego Wodza, tzw. Stawka²¹. Podczas audyencji polska delegacja zwróciła się do gen. Ławra Kornilowa z prośbą o zatwierdzenie gen. Dowbor-Muśnickiego na stanowisku dowódcy korpusu, na co uzyskano zgodę Naczelnego Wodza, który 8 sierpnia 1917 r. wydał rozkaz o nominacji i zezwolił na formowanie korpusu²².

¹⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Lucjana Żeligowskiego, sygn. 8, k. 19; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Lwów 1938, s. 281; W. Glinka, *Pamiętnik z Wielkiej Wojny*, t. III, Warszawa 1928, s. 62.

¹⁸ M. Wrzosek, op. cit., s. 76.

¹⁹ AAN, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego [w Piotrogradzie] (dalej: CKO), sygn. 950, k. 1.

²⁰ J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935, s. 162.

²¹ Popularne określenie sztabu głównodowodzącego armią rosyjską.

²² J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I Polskiego Korpusu*, cz. 1, Warszawa 1919, s. 12; M. Wrzosek, op. cit., s. 78.

I Korpus Polski, zgodnie z regulaminem opracowanym przez NPKW i zatwierdzonym 21 sierpnia 1917 r. przez gen. Kornilowa, miał stanowić etniczną formację wojskową przeznaczoną wyłącznie do działań bojowych na froncie wschodnim. Cel ten odpowiadał zarówno tradycji Legionów Puławskiego i Lubelskiego, którą kontynuował, jak też uchwałąm Polskiego Zjazdu Politycznego w Moskwie oraz uchwałąm Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków. Podlegając dowództwu rosyjskiemu I Korpus Polski miał funkcjonować zgodnie z zasadami opracowanymi przez NPKW. Tej instytucji przypadać miało też kierownictwo polityczne nad nim²³. W istocie władza polityczna NPKW nad I Korpusem Polskim nie była prawomocna, ponieważ ta centrala związkowa nie została nigdy zatwierdzona przez rosyjskiego ministra wojny²⁴.

Masową agitację przeciw wstępowaniu do szeregów I Korpusu Polskiego prowadził we współpracy z lewicą rewolucyjną również KG ZWPL, popierany w swych działaniach dodatkowo przez Wydział Polityczny rosyjskiego Ministerstwa Wojny. Tę protekcję zapewnił lewicy wojskowej Lednicki, posiadający doskonałe układy z szefem resortu Kiereńskim²⁵. Liczni działacze KG ZWPL zaopatrzeni obficie w literaturę propagandową i dokumenty ułatwiające im pracę odwiedzali zarówno istniejące już formacje polskie, jak i rosyjskie jednostki wojskowe, w których odbywali służbę Polacy, agitując przeciwko idei polskiego wojska²⁶. Zachęcano żołnierzy do pozostania w szeregach „demokratycznej armii rosyjskiej”, przeciwstawiając jej I Korpus Polski jako „zbiorowisko panów, którzy chcą wejść do Polski i zaprowadzić pańszczyznę”. Był to kluczowy argument używany przez aktywistów KG ZWPL po to, ażeby odstraszyć żołnierzy od wstępowania do I Korpusu Polskiego.

To odstraszenie nie ograniczało się bynajmniej do agitacji na terenie samych jednostek wojskowych, ale prowadzone było również poza nimi. Działo się tak choćby w środkach transportu, z których korzystali żołnierze. Przykład tego typu działań przywołał książę Seweryn Czetwertyński zeznając w 1924 r. w procesie Lednickiego. Relacjonował on wówczas, że w Orszy „miał raz starcie z jednym agitatorom, który wszedł do wagonu i namawiał żołnierzy jadących do punktu, gdzie się organizowały polskie oddziały, aby wracali”. „Starłem się więc – wspominał książę – z tym delegatem (...) Komitetu Demokratycznego. Ja twierdziłem, że żołnierze powinni jechać do tego punktu, a on dowodził, żeby jechali w kierunku odwrotnym, bo w Polsce są rządy, które uważają tworzenie wojska polskiego za niewskazane”²⁷. Tego typu działania propagandowe

²³ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki...*, cz. 1, s. 54-55.

²⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 124.

²⁵ *Proces Lednickiego...*, s. 314-316.

²⁶ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki...*, cz. 1, s. 52. Autor przedstawia m.in. odpisy dokumentów wydanych przez Wydział Polityczny Ministerstwa Wojny agitatorom prowadzącym akcję antywerbunkową.

²⁷ *Proces Lednickiego...*, s. 273-274.

nie ustawały nawet w czasie rozmów mających na celu likwidację rozłamu powstałego na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków.

Prowadząc akcję antywerbunkową nie ograniczano się wyłącznie do agitacji decydując się, o ile było to konieczne, nawet na denuncjację. Działacze KG ZWPL wsparci przez towarzyszy ze zorganizowanego pod koniec czerwca 1917 r. w Piotrogradzie Polskiego Rewolucyjnego Klubu Żołnierskiego (PRKŻ)²⁸, wykorzystując psychozę strachu wywołaną tzw. puczem Kornilowa, wmówili rosyjskim porewolucyjnym elitom politycznym, iż współuczestnikami zamachu byli rzecznicy utworzenia Korpusów Polskich. Piotrogradzka RDRIŻ dając wiarę tym oskarżeniom nakazała swojemu organowi tj. Komisji Prawno-Sledczej do Walki z Kontrrewolucją podjęcie stosownych działań odwetowych. W nocy z 13 na 14 września 1917 r. przystąpiono do pierwszego etapu rewizji w stołecznym lokalu NPKW. Przy tej okazji zarekwirowano korespondencję i dokumenty kancelaryjne. Drugi etap rewizji dokonał się na podstawie doniesienia byłego czołowego działacza piotrogradzkiego ZWP chor. Antoniego Żaboklickiego²⁹. Stało się to wieczorem 14 września 1917 r. Zarekwirowano wówczas legalnie posiadaną przez NPKW broń, przekazaną wcześniej przez sztab Piotrogradzkiego Okręgu Wojskowego. W powyższych działaniach u boku Rosjan uczestniczyło dwóch przedstawicieli PRKŻ³⁰.

Oskarżenia o współudział NPKW w puczu Kornilowa ostatecznie nie potwierdziły się, co zresztą zostało stwierdzone w piśmie Centralnego Komitetu Wykonawczego RDRIŻ, gdzie stwierdzono m.in., że „w zabranych dokumentach nie znaleziono niczego co by wskazywało na podejrzane kontakty NPKW (...)”³¹. Nie przeszkadzało to inicjatorom całego zamieszania publicznie rozgłaszać szkalującą opinię, iż zarzuty te jak najbardziej okazały się być udokumentowane.

W trakcie wiecu zorganizowanego 16 września 1917 r. przez KG ZWPL i Polski Związek Robotniczy „Promień”, na którym przemawiali m.in. Wacław Szczęsny i Bernard Mandelbaum przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, iż „uznajemy za udowodnione, że NPKW prowadzony przez Narodową Demokrację, ideowo związany jest z kontrrewolucyjnym buntem Kornilowa (...)”³². Jasnym stało się, że przeciwnicy NPKW i prowadzonej przezeń akcji

²⁸ Nazwę tę stosowano zamiennie z inną: Polski Wojskowy Klub Rewolucyjny.

²⁹ W okresie pozjazdowym chor. A. Żaboklicki był jakiś czas prezesem ZWP w Piotrogradzie. Oskarżony o współudział w okradaniu kasy związkowej został jednak wydalony z ruchu wojskowych Polaków. Chcąc zapewne zrehabilitować się w oczach współtowarzyszy dopuścił się tej denuncjacji. Patrz: J. Marcińczyk, *Chwila osobliwa*, Lublin 1919, s. 132.

³⁰ AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie (dalej: CAP), pudło wycinków prasowych nr 9: „Gazeta Narodowa” z 28 IX 1917.

³¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 122.99.4, NPKW, Pismo Centralnego Komitetu Wykonawczego RDRIŻ.

³² AAN, CAP, pudło wycinków prasowych nr 9: „Nowa Reforma” z 5 X 1917; AAN, CKO, sygn. 969, k. 12.

werbunkowej zdecydowani byli kontynuować zakrojoną na szeroką skalę działalność antywerbunkową. Przy okazji zamieszania wywołanego wspomnianym powyżej puczem nie tylko sam KG ZWPL, ale i jego zwolennicy w terenie obok agitacji, zdecydowali się stosować także metody nacisku bezpośredniego, aby tym skuteczniej hamować akcję werbunkową.

Na prowincji nie ograniczono się jednakże tylko do szykan w postaci rewizji. Sięgnięto po środek znacznie bardziej radykalny tj. aresztowania. Przykładem był Komitet Żołnierski pułku biełgorodzkiego³³ ideowo związany z KG ZWPL i jego protektorami z kręgów aktywistycznych i rewolucyjnych. Komitet ten wykorzystując istniejące okoliczności polecił aresztować dowódcę pułku płk Jakuba Bohusz-Szyszko oraz ośmioosobową grupę oficerów tworzących kierownictwo tzw. „Placówki”³⁴. Dowództwo powierzono powtórnie por. Mieczysławowi Jackiewiczowi³⁵. Aresztowanym postawiono zarzut kontrrewolucyjności.

Kiedy w obronie uwięzionych wystąpił gen. Dowbor-Muśnicki, zwracając się w tej sprawie o pomoc do władz rosyjskich, KG ZWPL wziął biełgorodczyków w opiekę. Na łamach „Sprawy Żołnierskiej” stwierdzono, iż postępek tych ostatnich to przejaw walki z „reakcją” polską³⁶. Mało tego, centrala związkowa lewicy wojskowej, poproszona przez nowo powołanego dowódcę pułku i przewodniczącego Komitetu Wykonawczego biełgorodzkiej RDRiŻ Leonida Meravnill de Saint Claire’a o pomoc w sprawie pozbycia się kurateli gen. Dowbor-Muśnickiego, zwróciła się do ministra wojny z prośbą, ażeby pułk biełgorodzki rozbudować do rozmiarów dywizji i następnie wcielić tę formację do armii rosyjskiej³⁷. W związku z powyższą propozycją KG ZWPL w specjalnym piśmie nie bez ironii przypomniał dowódcy I Korpusu Polskiego, wciąż po cichu

33 Szerzej o tej jednostce zapasowej Dywizji Strzelców Polskich a następnie I Korpusu Polskiego piszą: A. Zatorski, *Dzieje Pułku Biełgorodzkiego*, Warszawa 1960, *passim*; M. Wrzosek, *Z dziejów 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego w Rosji (24.01.1917 – 6.01.1918)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 3, s. 48-72; A. Miodowski, *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917-1921)*, Białystok 2011, s. 115-129.

34 Struktura organizacyjna utworzona w sierpniu 1917 r. z inicjatywy Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej, która postawiła przed sobą dwa zasadnicze cele, po pierwsze pełną realizację uchwał Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, po drugie uzdrowienie morale pułku biełgorodzkiego – patrz: *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I: marzec 1917- listopad 1918, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1957, s. 65-72.

35 Nieco wcześniej, w odpowiedzi na podjętą przez dowódcę jednostki ppłk Winnickiego próbę usunięcia z pułku biełgorodzkiego najbardziej zdemoralizowanych żołnierzy, komitet pułkowy pozbawił go stanowiska, mianując na dowódcę por. M. Jackiewicza. W rezultacie interwencji rzeczników tworzenia polskich formacji Jackiewicz zmuszony jednak został przez dowódcę Moskiewskiego Okręgu Wojskowego do ustąpienia na rzecz płk Bohusz-Szyszko. Por.: AAN, Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji, sygn. 342, k. 4.

36 AAN, CAP, pułdo wycinków prasowych nr 24: nieopisany tekst pt. *Polska Siła Zbrojna w Rosji*.

37 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I: marzec 1917 – listopad 1918, oprac. W. Gostyńska et al., Warszawa 1962, s. 143-144,

liczącemu na uzupełnienia z pułku biełgorodzkiego, że zgodnie z uchwałami Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków PSZ tworzona może być tylko spośród życzących sobie tego żołnierzy. Tymczasem zaś, zdaniem KG ZWPL, w przypadku pułku biełgorodzkiego „wszystko zdaje się wskazywać, że warunek ten nie jest spełniony, w związku z czym formacji tej nie można uważać za część składową PSZ”³⁸.

Prowadzona przez KG ZWPL akcja antywerbunkowa była skoordynowana z prowadzonymi równoległe analogicznymi poczynaniami politycznego zaplecza tej centrali związkowej. Liberalni demokraci wspólnie z najsilniej powiązanim z nimi środowiskiem konserwatywno-zachowawczym na swój sposób włączyli się w akcję antywerbunkową. Zasadniczo przedstawiciele ugrupowań liberalno-demokratycznych bezpośrednio nie angażowali się w działalność agitacyjną na terenie jednostek wojskowych koncentrując raczej swoje wysiłki na polu przeciwdziałania politycznego, oddziałując raczej na decydentów niż na masy. Nie było to jednak żadną regułą, jak choćby w przypadku pułku biełgorodzkiego. W formacji tej na czele komitetu pułkowego stał por. Karol Walc, będący zdeklarowanym liberalnym demokratą. Na konto jego niechlubnych zasług zapisać należy współudział w demoralizacji szeregów wojskowych Polaków służących w tej jednostce³⁹. Pozycję przewodniczącego komitetu pułkowego Walc osiągnął dzięki poparciu ze strony licznej grupy sympatyków PPS-FR służących w pułku biełgorodzkiem. Za pośrednictwem pepeesowców liberalni demokraci oddziaływali zatem na masy żołnierskie. Jak pisał Z. Wasilewski – bezpośredni świadek opisywanych wydarzeń – ci właśnie sojusznicy ugrupowań liberalno-demokratycznych prowadząc w środowisku wojskowych Polaków agitację antywerbunkową uzupełniali de facto prowadzoną równoległe, głównie przez Lednickiego i Więckowskiego, podobną akcję w sferze politycznej. Wszystko to razem wzięte było przejawem praktycznej realizacji programu aktywistycznego. Podjęcie tego typu działań na gruncie rosyjskim miało przede wszystkim na celu uniemożliwienie wszczęcia przez wychódźstwo polskie w Rosji akcji wojskowej przeciwko państwu centralnym⁴⁰.

Stanowisko grupy PPS-FR działającej na gruncie rosyjskim w odniesieniu do projektu wyodrębnienia z armii rosyjskiej Korpusów Polskich było pochodną linią politycznej lewicy niepodległościowej w Kongresówce, która nie wyrzekała się jeszcze orientacji na państwa centralne. PPS-FR w Rosji uległa po prostu

³⁸ CAW, sygn. 122.1.170, ZWP w Rosji, Pismo KG ZWPL do gen. J. Dowbor-Muśnickiego.

³⁹ Gdy sytuacja wymknęła się spod kontroli i do głosu w pułku biełgorodzkiem doszli bolszewicy Walc ustąpił z zajmowanego stanowiska, wypierając się wręcz swojego współudziału w akcji antywerbunkowej prowadzonej na jego terenie. Por.: CAW. 122.99.15, NPKW, List K. Walca do W. Raczkiewicza, 6 III 1918.

⁴⁰ *Proces Lednickiego...*, s. 56-57. Szerzej o poczynaniach liberalnych demokratów na niwie wojskowej: A. Miodowski, *Polityka wojskowa środowisk liberalno-demokratycznych na gruncie rosyjskim po przewrocie bolszewickim (listopad 1917 – listopad 1918)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, t. XLIV, s. 5-20.

złudzeniu, że w kraju tworzą się zręby niepodległego państwa, i że Tymczasowa Rada Stanu, a następnie Rada Regencyjna stanowią zaczątek jego władz. Stąd wzięło się przeświadczenie, że formowanie polskiego wojska w Rosji bez uzgodnienia tego z czynnikami krajowymi jest sprawą niedopuszczalną. W późniejszym okresie to negatywne stanowisko w odniesieniu do tworzonych formacji polskich, wobec ustąpienia pierwotnej przyczyny, wynikało z zahamowania przepływu informacji pomiędzy krajem a Rosją.

W trakcie zorganizowanej w Piotrogradzie I Ogólnorosyjskiej Konferencji Sekcji PPS-FR zwołanej w dniach 28 maja–2 czerwca 1917 r., tj. niemal równocześnie z Ogólnym Zjazdem Wojskowych Polaków, przyjęto rezolucję w sprawie polskiego wojska, w której wezwano RDRiŻ oraz ministra wojny Kiereńskiego, aby ukróćli działalność rzeczników tworzenia tych formacji, w praktyce zmierzającą „do dezorganizowania pracy, prowadzonej przez rewolucję rosyjską nad umocnieniem armii rewolucyjnej”⁴¹. Konsekwencją powyższego stanowiska było zaangażowanie się członków ugrupowania w bezpośrednią, prowadzoną pośród wojskowych Polaków, antywerbunkową akcję agitacyjną. Ilustrację tego typu działań i to podejmowanych jeszcze wiosną 1917 r. przynoszą protokoły posiedzeń ZWP garnizonu witebskiego. W tym ośrodku ruchu wojskowych Polaków dominującą rolę odgrywali właśnie żołnierze i podoficerowie związani z PPS-FR, a pośród nich m.in. chor. Stefan Weychert. Na zwołanym 26 kwietnia 1917 r. wiecu na jego wniosek przyjęto rezolucję o przeciwdziałaniu werbunkowi do formacji polskich. Mało tego, w specjalnej uchwale zażądano, by dowódca Dywizji Strzelców Polskich gen. Tadeusz Bylewski udzielił wyjaśnienia w prasie, jaka polska organizacja i w jakim celu upoważniła go do formowania dowodzonej przez niego jednostki⁴².

Niesprzyjające tworzeniu formacji wschodnich nastawienie żołnierzy Polaków umacniało się także w rezultacie agitacji polskiej lewicy rewolucyjnej. Organizujące się w pierwszych miesiącach po rewolucji lutowej sekcje radykalnie lewicowego odłamu Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS Lewicy), grupy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz struktury Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego (ZSP)⁴³ niemal natychmiast nawiązały kontakt z żołnierzami Polakami rozproszonymi w armii rosyjskiej, jak i już służącymi w Dywizji Strzelców Polskich.

Bodźcem do podjęcia tego typu aktywności stał się przykład poczynań bolszewickiego odłamu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR(b)), która doceniając znaczenie przychylności rzesz żołnierskich rozwinęła intensywną działalność wśród mundurowych. Bolszewicy powołali do życia specjalny ośrodek agitacyjny zwany potocznie „Wojenką”. Biuro „Wojenki” przy KC SDPRR(b) pełniło rolę koordynatora poczynań rozbudowanej sieci

⁴¹ „Głos Robotnika i Żołnierza” 8 VIII 1917, nr 1.

⁴² CAW, sygn. 122.100.103, ZWP w Rosji, Protokoły ZWP w Witebsku. Protokół zebrania delegatów z 26 IV 1917.

organizacji żołnierskich odpowiedzialnych za propagandę. W kręgu oddziaływania agitatorów „Wojenki” znalazły się też najbardziej radykalne grupy żołnierzy-Polaków. Za pośrednictwem tych ostatnich, a z czasem także bezpośrednio w oparciu o własne szeregi członkowskie polskiej lewicy rewolucyjnej rozwinięto intensywną akcję przeciw organizatorom formacji wschodnich w Rosji.

W ramach tej kampanii pewną rolę odegrał też organ SDKPiL „Trybuna”, gdzie już w pierwszym numerze wydanym tuż po otwarciu Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków zamieszczono artykuł Juliana Leszczyńskiego *Dookoła armii polskiej*. Autor zaatakował nie tylko organizatorów polskiego wojska, ale i co ciekawe, jego przeciwników tj. ugrupowania liberalno-demokratyczne oraz PPS-FR. Jednym i drugim zarzucił, iż w odróżnieniu od lewicy rewolucyjnej wypowiadają się przeciw tworzeniu polskiego wojska jedynie ze względów taktycznych⁴⁴.

Negatywna ocena akcji tworzenia polskiego wojska zawarta została również w odezwach SDKPiL oraz PPS Lewicy kolportowanych w przededniu i w czasie Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków. W jednej z tych odezw pisano m.in.: „Pokawałkowanie armii [rosyjskiej], wprowadzenie przegródek narodowych i religijnych, przeciwstawienie Polaka Rosjaninowi i Rosjaninowi Ukraińca, jest to stworzenie pierwiastka niezgody, jest to (...) narażenie na szwank rewolucyjnej jedności mas żołnierskich”. Ponadto stwierdzano, że

armia polska potrzebna jest endecji, by utrudnić wpływy rewolucji rosyjskiej na masy żołnierzy Polaków (...), by w razie potrzeby obronić rękoma tych żołnierzy latyfundia polskich magnatów kresowych przed roszczeniami małopolskiego chłopstwa (...), oraz by powrócić do Kraju na czele własnej armii oddanej niepodzielnie w ręce kapelanów wojskowych, polskich oficerów i generałów⁴⁵.

Zorganizowanie na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków opozycyjnej grupy prorewolucyjnej stanowiło zapowiedź wzmożenia wysiłków SDKPiL, PPS Lewicy oraz ZSP w nawiązywaniu łączności z żołnierzami Polakami w armii rosyjskiej. Pierwsza z wymienionych partii oprócz działalności wśród żołnierzy w Piotrogradzie i jego okolicach, prowadzonej na bazie oddziałów Polskiego Związku Robotniczego „Promień”, a także w Moskwie m.in. w oparciu o PRKŻ, nawiązywała kontakty z wojskowymi Polakami poprzez swoje grupy w Kijowie, Pskowie i w innych miastach o dużych garnizonach wojskowych. PPS Lewica zdołała w krótkim czasie stworzyć trzy własne sekcje w jednostkach wojskowych, co było rezultatem około 60 akcji agitacyjnych przeprowadzonych w tych formacjach rosyjskich, w których służyli Polacy. Wspomniane sekcje powstały w I, V i VIII Armiach⁴⁶.

⁴³ Zjednoczenie Socjalistyczne Polskie była to efemeryczna organizacja jednocząca zwolenników obu odłamów PPS, a także SDKPiL.

⁴⁴ „Trybuna” 9 VI 1917, nr 1.

⁴⁵ CAW, sygn. 122.99.21, NPKW, Odezwa SDKPiL.

⁴⁶ A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków...*, s. 115.

Równie aktywne działania w szeregach wojskowych Polaków podjęły ZSP, których agitatorzy jako pierwsi znaleźli się pośród żołnierzy Dywizji Strzelców Polskich i jej pułku zapasowego. Polacy odbywający służbę w wymienionych formacjach, jak też pozostający jeszcze w szeregach armii rosyjskiej dowiadywali się od agitatorów ZSP, iż

myśl tworzenia armii polskiej po stronie rosyjskiej jest wybitnym przejawem rodującego się militarizmu i imperializmu posiadających klas polskich (...). Tworzenie armii polskiej nosi charakter specjalnie reakcyjny i skierowany przeciwko idei wolnościowej, a zamierzona przyszła akcja armii polskiej byłaby klęską dla narodu polskiego (...)⁴⁷.

Bezpośrednim skutkiem takiej demagogii włączanej w żołnierskie umysły było wprowadzenie ogólnego zamieszania w środowisku wojskowych Polaków, a w konsekwencji też niechęć wobec idei polskiego wojska w Rosji.

Ośrodkiem, w którym w pewnym momencie skoncentrowały się poczynania lewicy rewolucyjnej, stał się PRKŻ. Wedle intencji twórców klubu miał on skupiać żywioły radykalne, bez względu na ich przynależność partyjną z tym, że nie mogły one funkcjonować w ramach klubu jako grupa ponadpartyjna, niezależna od swych macierzystych organizacji⁴⁸. PRKŻ stał się od początku swego istnienia ośrodkiem agitacyjnym polskiej lewicy rewolucyjnej walczącej o wpływy wśród żołnierzy-Polaków garnizonu pietrogradzkiego. Z czasem miał on również stać się wzorem dla podobnych klubów, które zamierzano powołać. Projektowano bowiem stworzenie ośrodków agitacyjnych w tych garnizonach i miejscowościach, w których znajdowały się większe grupy wojskowych Polaków.

O rozwoju i działalności klubów, zarówno wśród żołnierzy Polaków garnizonu pietrogradzkiego, jak i pośród innych formacji niewiele da się powiedzieć ze względu na nikłą ilość informacji prasowych i zachowanych materiałów źródłowych. Wiadomo tylko, że obok pietrogradzkiego PRKŻ powstały także moskiewski, odesski i saratowski. Podjęto również próby stworzenia klubów wśród żołnierzy frontowych, gdzie początkowo ich działalność była jeszcze zakazana. Pomimo to takie kluby udało się powołać m.in. na Froncie Zachodnim⁴⁹, w Kronsztadzie i w VIII Armii⁵⁰. Próbując rozbudować sieć klubów na szczeblu armii i frontów Centralny Komitet Wykonawczy PPS Lewicy zatwierdził 24 lipca 1917 r. program rozwoju żołnierskich organizacji partyjnych, zlecając w związku z tym Władysławowi Matuszewskiemu, Romanowi Łągwie i szer. Marianowi Jasińskiemu, tj. działaczom pietrogradzkiego PRKŻ, włączenie się do tej akcji w porozumieniu z sekcją pietrogradzką partii.

Oprócz aktywności na terenie garnizonów, armii i frontów działalność klubów rozwijać się zaczęła też w strukturach ruchu wojskowych Polaków,

47 S. Wojciechowski, *Wspomnienia, orędzia, artykuły*, Warszawa 1995, s. 161.

48 *Dokumenty i materiały...*, s. 84.

49 „Trybuna” 7 VII 1917, nr 4.

czego najlepszym przykładem był piotrogrodzki ZWP. Stołeczny PRKŻ zdołał nawiązać kontakt z lewicą miejscowego ZWP, która ulegając jego wpływom wyeliminowała z władz związku prodeckich działaczy. Umożliwiło to polskiej lewicy rewolucyjnej oddziaływanie na rodaków służących w piotrogrodzkim garnizonie. W rezultacie tak ukształtowanej sytuacji Polacy z zapasowych pułków gwardyjskich 27 lipca 1917 r. na wspólnym zebraniu podjęli rezolucję przeciw wstępowaniu do formacji organizowanych przez NPKW⁵¹.

Powołany 25 czerwca 1917 r. Zarząd Centralny PRKŻ, jako organ koordynujący działalność agitacyjną polskiej lewicy rewolucyjnej wśród żołnierzy-Polaków określił podstawowe cele, jakie zamierzano osiągnąć wykorzystując sieć tworzonych klubów. Miały one przede wszystkim zająć się realizacją następujących zadań: 1) zrzeszeniem polskich elementów rewolucyjnych pozostających w armii rosyjskiej; 2) pracą kulturalno-oświatową w celu polityczno-społecznego uświadomienia żołnierzy; 3) walką z antydemokratycznymi wpływami wśród wojskowych Polaków; 4) koordynacją życia politycznego wojskowych Polaków z nurtem rewolucyjnym zarówno w Rosji, jak i w kraju⁵².

Pełną realizację powyższych celów uniemożliwiały pewne rozbieżności poglądów, które ujawniły się pomiędzy organizatorami klubów tj. SDKPiL i PPS Lewicą. Model klubów o charakterze dyskusyjno-politycznym, który lansowała PPS Lewica, współdziałająca w tym czasie z mienszewikami-internacjonalistami, nie odpowiadał SDKPiL. Pomimo to SDKPiL uznała za zasadne podtrzymywanie współpracy z PPS Lewicą na niwie wojskowej z tej racji, że ta ostatnia posiadała w środowisku wojskowych Polaków znacznie większe wpływy. Na ich posiadaniu, nawet jeśli miały to być wpływy pośrednie, w sposób szczególnie zależało SDKPiL ze względów zasadniczych. Na Ogólnorosyjskiej Konferencji Frontowych i Tyłowych Organizacji Wojskowych SDPRR(b) zorganizowanej w Piotrogradzie w dniach 29 czerwca-6 lipca 1917 r. zaaprobowano rezolucję wysuniętą przez Włodzimierza Lenina, zgodnie z którą zamierzano zintensyfikować akcję agitacyjną w armii rosyjskiej. Na tejże konferencji powołano Ogólnorosyjskie Centralne Biuro Wojskowych Organizacji SDPRR(b), które miało m.in. zająć się koordynacją tej akcji⁵³. W związku z powyższym SDKPiL będąc integralnie związana z rosyjskimi bolszewikami musiała włączyć się w realizację zaplanowanej przez W. Lenina wzmożonej akcji agitacyjnej. Dla polskich bolszewików oznaczało to, że muszą zatroszczyć się o rozbudowę sfery własnych wpływów w środowisku wojskowych Polaków, a do tego czasu korzystać zaś z możliwości, jakie stwarzała im współpraca z PPS Lewicą. Osiągnięcia tej ostatniej na polu agitacji rewolucyjnej w szeregach polskich formacji wojskowych

⁵⁰ A. Zatorski, op. cit., s. 105.

⁵¹ *Materiały archiwalne...*, s. 63.

⁵² AAN, CAP, pudło wycinków prasowych nr 12: „Dziennik Petrogradzki” z 22 VI 1917.

⁵³ *Riewolucjonnoje dżiżenije w ruskoj armii w 1917 godu. Sbornik dokumentow*, red. L.S. Gaponienko, Moskwa 1968, s. 146.

były dość znaczne. Nie mogąc wprost zahamować tworzenia polskich formacji wschodnich działacze SDKPiL, PPS Lewicy oraz ZSP zdecydowani byli poprzez agitację polityczną w istniejących już jednostkach zniweczyć owoce wysiłku werbunkowego NPKW.

Za sprawą działań agitatorów m.in. z tych właśnie ugrupowań w Dywizji Strzelców Polskich już na początku maja 1917 r. ujawniły się nastroje rewolucyjne. Zasięg ich nie był wtedy zbyt duży. Jednakże w połowie czerwca, w czasie pobytu dywizji na bliskich tyłach frontu w Strusowie nastroje rewolucyjne przybrały na sile do tego stopnia, że formacja ta odmówiła wymarszu na front. Doprowadziło to do usunięcia z dywizji około 800 zrewolucjonizowanych żołnierzy i aresztowania przywódców zorganizowanych już w dywizji komitetów żołnierskich⁵⁴.

Po częściowym opanowaniu rewolucyjnych nastrojów w szeregach dywizji została ona ponownie skierowana na front w pobliżu Husiatynia, ale posunięcie to sprawiło, iż nastroje te ożyły na nowo. Zaniepokoiło to przedstawicieli NPKW, którzy zdecydowani byli zastosować środki zaradcze w postaci usunięcia z szeregów Dywizji Strzelców Polskich kolejnej grupy żołnierzy opanowanych przez nastroje rewolucyjne⁵⁵. Okazało się to wszakże zbędne, gdyż Naczelnny Wódz armii rosyjskiej wydał rozkaz rozwiązujący formację. Decyzji tej jednakże nie wykonano z uwagi na męzną postawę żołnierzy w trakcie walk odwrotowych dywizji toczonych 24 i 25 sierpnia 1917 r. nad Styrem. Rozkaz został zatem cofnięty i można było przystąpić do planowanej sanacji dywizji. W niedalekiej przyszłości miało się jednak okazać, że zakaz działalności komitetów żołnierskich, jak również wszelkiej aktywności politycznej w formacjach polskich, nie zawsze możliwy był do wyegzekwowania. Wszelkie kroki jakie podejmowali organizatorzy polskiego wojska w celu przestrzegania tego zakazu przedstawiane były w propagandzie antywerbunkowej, jako zasadniczy dowód ich kontrrewolucyjności.

Działalność ruchu wojskowych Polaków po przewrocie bolszewickim weszła w nową, ostatnią już fazę. Fiasko podjętej, tuż przed przewrotem kolejnej próby unifikacji central związkowych oraz pragnienie odseparowania żołnierzy polskich od wpływów rozwijającego się ruchu rewolucyjnego, jak też przekonanie, iż tą drogą uda się uzyskać od rosyjskich czynników rządzących sankcję na poczynania związane z organizowaniem polskiego wojska, skłoniło NPKW do podjęcia starań mających doprowadzić do zwołania II Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków. Ponadto po 7 listopada 1917 r. ta centrala związkowa zaczęła wycofywać się z pełnienia roli koordynatora terenowych oddziałów polskiego ruchu wojskowego w Rosji i skoncentrowała się wyłącznie na roli organizatora oraz zwierzchnika trzech istniejących Korpusów Polskich. Ta zmiana profilu

⁵⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 57.

⁵⁵ „Wiadomości Wojskowe” 5 VIII 1917, nr 18.

zaowocowała zintensyfikowaniem aktywności NPKW w kierunku wydzielania Polaków ze zdezorganizowanej armii rosyjskiej. W celu przeprowadzenia dalszej reorganizacji zdecydowano się zwołać do Kijowa na 10 stycznia 1918 r. zjazd członków NPKW. Obradujący w kadłubowym składzie uczestnicy kijowskiego zjazdu przyjęli 30 stycznia 1918 r. uchwałę, o samorozwiązaniu i przelaniu posiadanych pełnomocnictw na nowe ciało w postaci Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej złożonej z pięciu członków. Nowo powstały organ stać się miał w zamysłu jego twórców najwyższą władzą nad PSZ w Rosji. Funkcję przewodniczącego powierzono Raczkiewiczowi. Podjął on niezwłocznie starania mające na celu doprowadzenie do przejścia zwierzchnictwa nad Korpusami Polskimi przez Radę Regencyjną⁵⁶.

Zgoła odmiennie ukształtowały się losy KG ZWPL po przewrocie bolszewickim. W przeciwieństwie do NPKW i jej sukcesorki Rady Naczelnej PSZ, ta centrala związkowa nie szukała protektora w kraju, co zważywszy na występujące w niej wpływy proaktywistycznie zorientowanych liberalnych demokratów wydawać by się mogło przecież rzeczą zupełnie naturalną. Dlaczego zatem tak się nie stało? Otóż w wyniku zmiany wewnętrznego układu sił przewagę w KG ZWPL zyskiwać zaczęły polskie żywioty radykalne, co pchnęło tę centralę związkową w stronę ścisłej współpracy z Radą Komisarzy Ludowych. Po wyeliminowaniu na przełomie stycznia i lutego 1918 r. wpływów liberalnych demokratów z KG ZWPL znaczną część swej działalności prowadził on już w ramach agend Komisariatu do spraw Polskich, w szczególności w jego Wydziałach Wojskowym i Demobilizacyjnym. Konsekwencją tego faktu było nawiązanie współpracy z centralnymi i lokalnymi organami władzy sowieckiej. Na tej bazie krystalizować się zaczęła koncepcja skierowania zrewolucjonizowanych polskich wojskowych do tworzonej od lutego 1918 r. Armii Czerwonej⁵⁷.

⁵⁶ Szerzej zob.: A. Miodowski, *Koncepcja politycznego podporządkowania polskich korpusów wschodnich Radzie Regencyjnej (1917-1918)*, [w:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914-1918*, red. D. Grinberg et al., Białystok 2007, s. 336-352.

⁵⁷ A. Miodowski, *Polityka wojskowa radykalnej lewicy...*, s. 136 i nast.